

Żabson, BubbleGum Free

Znowu palę BubbleGum-a,
Mam w kieliszkach szampana, hej
Wszędzie leży piana, hej
Ona to Mingwana, hej
Ona bardzo fajna, hej
Choć to nie Rihanna, hej
Kaska wypłacana
Laska jest macana
I gram tu z wami, Mario Cart, bo rzucam wam banana
Jestem ziomek jak street art, bo nie zamkniesz mnie w ramach
I mógłbym kupić futro z norek, ale to banał
Do ciebie wpada tylko Norek, ale kanał
Hej, nie będę walić w kanał, hej
Wolę se palić grama, hej
Biorę se Cappy w barach, hej
Do tego kapitana, hej
Hej, hej, hej,
Nie chcesz trafić na nas
Wjebałeś się w niezłe bagno jak kapibara
Nie ściągniesz statku na dno bez kapitana
Moja gadka jest już dawno kapitalna
Ona wpada tylko na noc, jak pidzama
Stąd pewnie zobaczę całość; panorama

Bubble /x11

Biorę tą bubble, hej, hej
Robię to duple, hej, hej
Ona ciągnie cable (kabel), hej, hej
Jadę na Wawel, hej, hej
Lecę do pubu, hej, hej
Biorę na zabój, hej, hej
Raper to zawód, hej, hej
Jadę bez żalu, hej, hej

Ciągle myślę o koncertach i biznesach
Dobrze wiem, co was kręci, co was podnieca
Nie chcę już nawijać o imprezach i kobietach
Ale nie mogę się oprzeć, bo mam drogi plecak

Nie chcę by ten kawał drogi przepadł (nieeee) /3x

Bo zbyt drogi dla mnie był ten kawał - beka
Nie chcę paść na zawał serca, lecz żyję w stresach
Dlatego staram się nie wkręcać, gdy coś idzie nie tak
Źli ludzie piszą se coś w internetach
Źli ludzie, cicho, trzeba się uśmiechać

Bubble /x11

Biorę tą bubble, hej, hej
Robię to duple, hej, hej
Ona ciągnie cable (kabel), hej, hej
Jadę na Wawel, hej, hej
Lecę do pubu, hej, hej
Biorę na zabój, hej, hej
Raper to zawód, hej, hej
Jadę bez żalu, hej, hej